



Sygn. akt IV CSKP 28/21

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 15 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)  
SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)  
SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa Prokuratora Prokuratury Okręgowej w G.  
przeciwko M. C., M. C. i K. C.  
o unieważnienie uznania dziecka,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 15 stycznia 2021 r.,  
skargi kasacyjnej pozwanego M. C.  
od wyroku Sądu Okręgowego w G.  
z dnia 19 listopada 2018 r., sygn. akt II 1 Ca (...),

**oddala skargę kasacyjną.**

### **UZASADNIENIE**

W dniu 15 maja 2015 r. Prokurator Prokuratury Okręgowej w G. wniósł przeciwko M. C., M. C. i małoletniej K. C. pozew o unieważnienie uznania małoletniej przez pozwanego w dniu 16 lipca 2007 r. przed Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w G..

Sąd Rejonowy w G. wyrokiem z dnia 4 września 2017 r. unieważnił uznanie małoletniej K. C. dokonane w dniu 16 lipca 2007 r. przed Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w G., przyznał J. O., kuratorowi małoletniej pozwanej K. C., wynagrodzenie w kwocie 240 zł, które nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa, nakazał pobrać od pozwanych M. C. i M. C. na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 220 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz ustalił, że pozwani M. C. i M. C. ponoszą koszty zastępstwa procesowego we własnym zakresie. Ustalił, że w dniu 16 października 1999 r. M. O. (obecnie C.) urodziła córkę K. C.. Urząd Stanu Cywilnego w G. sporządził dla małoletniej .akt urodzenia, w którym jako nazwisko i nazwisko rodowe ojca wpisano „O.” oraz na wniosek matki „W.” jako imię ojca. Pozwani M. C. i M. O. znali się od dzieciństwa, okresowo spotykali się jako para. Związali się tuż przed urodzeniem się małoletniej K.. M. C. został ojcem chrzestnym K.. Związek pozwanych trwał z przerwami do 2008 r. W dniu 29 maja 2006 r. M. O. urodziła syna K. C.. Dziecko zostało uznane przez pozwanego M. C. w dniu 13 lipca 2006 r. Pozwani zawarli związek małżeński w dniu 7 lipca 2007 r. Na skutek zawarcia związku małżeńskiego pozwana przyjęła nazwisko „C.”. Małżonkowie ustalili, że takie nazwisko będą nosiły także dzieci pochodzące z małżeństwa. W dniu 16 lipca 2007 r. M. C. przed Zastępcą Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w G. złożył oświadczenie, w którym uznał małoletnią K. C. za swoje dziecko, a M. C. wyraziła zgodę na uznanie. Ustalono, że dziecko będzie nosić nazwisko „C.”. Składając oświadczenie o uznaniu dziecka, M. C. był świadomy tego, że nie jest biologicznym ojcem małoletniej. Według twierdzeń powoda i pozwanej biologicznym ojcem K. C. może być W. P.. Okoliczność, że małoletnia K. C. nie jest biologiczną córką M. C., była znana zarówno rodzinie pozwanej, jak i rodzinie pozwanego i innym osobom dla nich bliskim. W czasie trwania związku faktycznego, a następnie związku małżeńskiego pozwanych, M. C. traktował K. C. jak własną córkę. Małoletnia zwracała się do pozwanego słowami „tato”, „tatuś”. K. zwracała się do matki pozwanego „babciu”, ta zaś używała wobec K. określenia „wnuczka”. Małżonkowie M. i M. C. rozstali się w 2008 r. M. C. wyprowadził się z zajmowanego dotąd wspólnie przez rodzinę domu w Otominie i złożył pozew o rozwód. Początkowo pozwany utrzymywał kontakty z dziećmi. W 2010 r. M. C. podczas odwiedzin u dzieci pod nieobecność M. C. poinformował małoletnią K. C., że nie jest jej prawdziwym ojcem, użył także określenia, że K. jest tylko w połowie jej bratem.

Powiedział także, że jej nie kocha i nie chce się z nią spotykać. Pokazał wówczas małoletniej zdjęcia mężczyzny, który ma być jej biologicznym ojcem. Dziewczynka miała wtedy 10 lat. Była to dla niej trudna sytuacja, bardzo to przeżyła, nie była bowiem świadoma, że M. C. nie jest jej biologicznym ojcem. M. C. od 2010 r. nie utrzymuje kontaktów z K. C., podaje, że nie jest z nią związany emocjonalnie. Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 22 marca 2012 r. rozwiązał małżeństwo pozwanych przez rozwód bez orzekania o winie. M. C. został pozbawiony władzy rodzicielskiej nad K. C., co było zgodne z jego wnioskiem. Alimony na rzecz małoletnich dzieci małżonków ustalono na kwotę 800 zł miesięcznie na rzecz K. i 500 zł na rzecz K.. Później Sąd podwyższył alimony na rzecz K. C. do kwoty 900 zł miesięcznie, ale wyrok w tym zakresie nie jest prawomocny. M. C. został uznany sprawcą popełnienia w dniu 8 stycznia 2011 r. na szkodę M. C. przestępstwa z art. 157 § 2 w związku z art. 216 § 1 w związku z art. 11 § 2 k.k. Przy ustaleniu, że wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, postępowanie wobec niego zostało warunkowo umorzone na okres 1 roku próby. M. C. przed wytoczeniem przez Prokuratora niniejszego powództwa dwukrotnie zwracał się do prokuratury z wnioskiem o wszczęcie takiego postępowania, ale spotkał się z odmową.

Sąd Rejonowy powołał się na art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy i niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2009 r. Nr 220, poz. 1431), zgodnie z którym do uznania dziecka, które nastąpiło przed dniem wejścia w życie tej ustawy, stosuje się dotychczasowe przepisy o unieważnieniu uznania dziecka. Podkreślił, że na podstawie d. art. 80 § 1 k.r.o. M. C. mógł wytoczyć powództwo o unieważnienie uznania K. C. do dnia 16 lipca 2008 r., czego jednak nie uczynił. Wskazał, że prokurator, wytaczając powództwo w niniejszej sprawie, powołał się na art. 7 k.p.c. w związku z d. art. 86 i d. art. 81 § 1 k.r.o., mógł więc wytoczyć powództwo mimo upływu terminu do wytoczenia powództwa przez M. C. i nienadejścia terminu do wytoczenia powództwa przez K. C.. Sąd Rejonowy zaznaczył, że podstawą faktyczną powództwa jest okoliczność, iż M. C. nie jest ojcem K. C. (d. art. 81 § 1 k.r.o.). Wyjaśnił, że postępowanie dowodowe doprowadziło do wniosku, iż M. C. nie jest ojcem K. C., o czym pozwany wiedział, składając oświadczenie o jej uznaniu, a K. C. także jest świadoma tego, że M. C. nie jest jej biologicznym ojcem. Uznał, że stan cywilny osoby powinien być zgodny z prawdą biologiczną, za czym przemawiają

względy społeczne, w tym ochrona interesów stron stosunku prawnorodzinne, a także ochrona porządku publicznego.

Pozwane M. C. i K. C. wniosły apelację od wyroku Sądu Rejonowego, zaskarżając go w całości oraz zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., art. 216<sup>1</sup> § 2 k.p.c. i d. art. 80 § 1 k.r.o.

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 19 listopada 2018 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddalił oraz zasądził od M. C. na rzecz K. C. i M. C. kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Nie podzielił zarzutu naruszenia d. art. 80 k.r.o., skoro Prokurator, mający legitymację procesową zgodnie z art. 7 k.p.c. i d. art. 86 k.r.o., mógł powołać się na art. 81 § 1 d k.r.o., wskazując jako podstawę faktyczną powództwa okoliczność, że M. C. nie jest biologicznym ojcem K. C.. Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 216<sup>1</sup> § 2 k.p.c., podkreślił, że nie można zgodzić się z Sądem Rejonowym, iż uwzględnienie powództwa nie stoi w sprzeczności z dobrem i interesem K. C., która nie dąży do odnowienia relacji z pozwanym M. C., jest na niego zła i czuje wściekłość, co wynika z jej wysłuchania w dniu 24 sierpnia 2017 r. Wskazał, że to pozwany doprowadził do zerwania kontaktów z małoletnią i co najmniej znacznego osłabienia wzajemnych więzi emocjonalnych. Wskazał, że zeznania K. C. należało uznać za wiarygodne, gdyż znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w szczególności dotyczącym rzeczywistych relacji łączących ją z M. C. i jego stosunku do niej, okoliczności, w jakich dowiedziała się od pozwanego, że nie jest on jej biologicznym ojcem oraz jej emocjonalnej reakcji na tę informację, a także przyczyn braku wzajemnych relacji między nimi. Oceniając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy spostrzegł, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, ale na tej podstawie wyprowadził nieprawidłowe wnioski prowadzące do wydania zaskarżonego wyroku. W szczególności Sąd Okręgowy nie zgodził się z tym, że uregulowanie sytuacji prawnej pozwanej K. C. zgodnie z prawdą biologiczną nie mogło być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Zaznaczył, że K. C. uważa pozwanego za ojca i nadal posługuje się jego nazwiskiem i nie podejmowała działań zmierzających do nawiązania kontaktu z biologicznym ojcem. Zauważył, że odpowiedzialność za aktualny stan relacji między M. C. a K. C. odpowiada sam pozwany, który arbitralnie podjął decyzję, że rozwodząc się z matką pozwanej zerwie jednocześnie kontakty z

osobą, którą do tej pory traktował jako córkę, później zaś odrzucił ją emocjonalnie. W konkluzji uznał takie postępowanie pozwanego za sprzeczne zasadami współżycia społecznego i niezastługujące na ochronę prawną.

M. C. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego, zaskarżając go w całości oraz zarzucając naruszenie prawa materialnego, mianowicie d. art. 86 k.r.o. samodzielnie i w związku z d. art. 87 k.r.o., art. 30, art. 47 i art. 2 Konstytucji, art. 8 Konwencji z dnia 20 listopada 1989 r. o Prawach Dziecka (Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526 ze zm.), art. 5 k.c., art. 30 pkt 1 ustawy z dnia 29 września 1986 r. - Prawo o aktach stanu cywilnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2011 r. Nr 212, poz. 1264 ze zm.; dalej: „d. a.s.c.”) oraz art. 9 pkt 3 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, a także naruszenie przepisu postępowania, mianowicie art. 378 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty naruszenia d. art. 86 k.r.o. samodzielnie i w związku z d. art. 87 k.r.o., art. 30, art. 47 i art. 2 Konstytucji oraz art. 5 k.c. sprowadzają się do tego, że pochodzenie dziecka powinno być ustalone zgodnie z prawdą biologiczną, zaś państwo nie jest zainteresowane utrzymaniem fikcyjnych związków prawnych i rejestrowaniem niezgodnych z ustawą zdarzeń prawnych. Skarżący zwraca też uwagę na brak podstaw do uznania, że powództwo prokuratora jest niezgodne z zasadami współżycia społecznego, a ponadto zarzuca niewskazanie przez Sąd Okręgowy, jakie zasady współżycia społecznego miałyby być naruszone.

Problem dopuszczalności stosowania art. 5 k.c. w sprawach o prawa stanu cywilnego wiąże się z rozstrzygnięciem kolizji między podstawowymi zasadami prawa, mianowicie zasadą prawdy (dawniej zwaną zasadą prawdy obiektywnej) oraz zasadami dobra dziecka i ochrony rodziny. Taka kolizja powstaje wtedy, gdy z zastosowania wymienionych zasad wynikają odmienne wnioski dotyczące sposobu rozstrzygnięcia określonej sprawy. Zasada prawdy wynika z art. 3 k.p.c. i oznacza, że orzeczenie sądu powinno być zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Zasada prawdy jest ponadto naczelną zasadą prawa o aktach stanu cywilnego, która zmierza do zapewnienia zgodności stosunków prawnych macierzyństwa i ojcostwa z odpowiadającymi im stosunkami biologicznymi. Należy zwrócić uwagę na to,

że ustawodawca zapewnia prymat zasady dobra dziecka i zasady ochrony rodziny nad zasadą prawdy, wprowadzając liczne ograniczenia w zakresie wytaczania powództw o zaprzeczenie macierzyństwa albo ojcostwa i ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa (dawniej unieważnienia uznania dziecka). Jednakże w sytuacji, gdy stosunkowi prawnemu wynikającemu z aktu stanu cywilnego nie odpowiada stosunek faktyczny (biologiczny), a stosowane powództwo zostało wytoczone - jak w niniejszej sprawie - we właściwym czasie i przez osobę legitymowaną, zasady dobra dziecka i ochrony rodziny nie stwarzają normatywnej podstawy oddalenia powództwa wytoczonego w sprawie o prawo stanu cywilnego. Możliwość taką stwarzają natomiast przewidziane w art. 5 k.c. zasady współżycia społecznego, i to właśnie m.in. ze względu na dobro dziecka lub ochronę rodziny.

W dawnym orzecznictwie i piśmiennictwie jednolicie przyjmowano, że niedopuszczalne jest powoływanie się na zasady współżycia społecznego w sprawach o prawa stanu cywilnego. Zmiana kierunku orzecznictwa nastąpiła w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 1968 r., II CR 164/68 (OSNCP 1969, nr 3, poz. 55), według którego również w sprawach o zaprzeczenie macierzyństwa nie można się powodować wyłącznie względami nadrzędności prawdy obiektywnej w ustaleniu stanu cywilnego dziecka, jeżeli szczególne okoliczności sprawy wskazują na sprzeczność żądania z zasadami współżycia społecznego oraz na konieczność ochrony interesu dziecka. Pogląd ten został potwierdzony w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1971 r., III CZP 87/70 (OSNCP 1972, nr 3, poz. 42), zgodnie z którą zasady współżycia społecznego w PRL mogą stanowić podstawę do oddalenia powództwa o zaprzeczenie macierzyństwa tylko wyjątkowo. Może to w szczególności nastąpić wówczas, gdy macierzyństwu stwierdzonemu w akcie stanu cywilnego odpowiadają zgodne z nim, od wielu lat istniejące stosunki rodzinne, a poza przesłankami natury biologicznej brak innych przyczyn o charakterze niemajątkowym, które by mogły przemawiać za potrzebą zmiany stanu cywilnego. Odmienny pogląd wypowiedział Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 czerwca 1976 r., IV CR 177/76 (OSPİKA 1977, nr 5, poz. 85), stosownie do którego jeżeli nawet można byłoby w pewnych, zupełnie wyjątkowych i nader rzadkich wypadkach dopuścić możliwość oddalenia powództwa o zaprzeczenie macierzyństwa tylko ze względu na zasady współżycia społecznego (art. 5 k.c.), to w żadnym wypadku nie byłoby to możliwe

wtedy, gdy dziecko zna prawdziwy stan rzeczy. W tej bowiem sytuacji nie zachodzi obawa, że dozna ono szoku psychicznego, względnie innych niekorzystnych następstw. To nietrafne stanowisko zostało krytycznie ocenione w doktrynie. W późniejszym orzecznictwie Sąd Najwyższy potwierdził jednak pogląd wypowiedziany w wyroku z dnia 5 czerwca 1968 r., II CR 164/68 i w uchwale z dnia 7 czerwca 1971 r., III CZP 87/70, dopuszczając oddalenie powództwa ze względu na zasady współżycia społecznego również w innych sprawach o prawa stanu cywilnego (zob. tezę X pkt 6 uchwały pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 9 czerwca 1976 r., III CZP 46/75 zawierającej zalecenia kierunkowe w sprawie wzmożenia ochrony rodziny, OSNCP 1976, nr 9, poz. 184; uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 27 października 1983 r., III CZP 35/83, OSNCP 1984, nr 6, poz. 86; wyrok z dnia 4 lutego 1985 r., IV CR 557/84, OSNCP 1985, nr 11, poz. 181; wyrok z dnia 13 stycznia 2005 r., III CK 126/04, Prokuratura i Prawo 2005, nr 12, poz. 34; uchwała z dnia 27 lutego 2020 r., III CZP 56/19, OSNC 2020, nr 11, poz. 90).

W orzecznictwie przyjmuje się, że również powództwo wytoczone przez prokuratora w sprawie o prawo stanu cywilnego może być oddalone przez sąd ze względu na zasady współżycia społecznego. Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1971 r., III CZP 87/70 została podjęta w stanie faktycznym, w którym powództwo o zaprzeczenie macierzyństwa zostało wytoczone przez prokuratora. Według uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2020 r., III CZP 56/19, powództwo prokuratora, wytoczone w sprawie o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa dokonanego po urodzeniu się dziecka poczętego w następstwie procedury medycznie wspomaganey prokreacji z zastosowaniem komórek rozrodczych pochodzących od anonimowego dawcy, może być oddalone przez sąd jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Zarzut skarżącego dotyczący niewskazania przez Sąd Okręgowy, jakie zasady współżycia społecznego miałyby być naruszone przez uwzględnienie powództwa prokuratora, nawiązuje do jednego ze skrajnych nurtów normatywnego rozumienia zasad współżycia społecznego. Zgodnie z tym nurtem, sąd, rozstrzygając sprawę na podstawie art. 5 k.c., powinien sformułować konkretną zasadę współżycia, na którą się powołuje (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1964 r., I PR 159/64, OSNCP 1965, nr 1, poz. 19, z dnia 22.11.1994 r., II CRN 127/94, niepubl.; z dnia

14 października 1998 r., II CKN 928/97, OSNC 1999, nr 4, poz. 75; z dnia 27 czerwca 2012 r., IV CSK 557/11, niepubl.). Według odmiennego poglądu, zastosowanie przez sąd orzekający art. 5 k.c. nie wymaga sprecyzowania i oznaczenia naruszonej zasady współzycia społecznego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2008 r., IV CSK 417/07, niepubl.; z dnia 6 stycznia 2009 r., I PK 18/08, OSNC 2010, nr 13-14, poz. 156; z dnia 16 czerwca 2009 r., I CSK 522/08, niepubl.; z dnia 12 września 2013 r., IV CSK 44/13, niepubl.; z dnia 8 maja 2014 r., V CSK 322/13, niepubl.). Stosownie zaś do sytuacjonistycznego rozumienia zasad współzycia społecznego, na podstawie tych zasad nie można formułować dyrektyw o charakterze ogólnym, zasady te mogą stanowić podstawę dokonania korektury w ocenie nietypowego przypadku, nie służą jednak do uogólnień w sytuacjach uznawanych za typowe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1967 r., I PR 415/67, OSPiKA 1968, nr 10, poz. 210). W uchwale z dnia 17 stycznia 1974 r., III PZP 34/73 (OSNCP 1975, nr 1, poz. 4) Sąd Najwyższy stwierdził, że zastosowanie zasad współzycia społecznego pozostaje w nierozzerwalnym związku z całościowym kształtem każdej, indywidualnie ocenianej, konkretnej sprawy. W takim całościowym ujęciu wymienione zasady wyznaczają podstawy, granice i kierunek ich zastosowania w wyjątkowych sytuacjach rozstrzyganej sprawy. Nie można więc w oderwaniu od stanu faktycznego danej sprawy formułować ogólnych dyrektyw co do stosowania tych zasad. Mają one bowiem stanowić podstawę dokonania korektury w ocenie nietypowej sytuacji konkretnej, nienadającej się do ogólnego abstrakcyjnego unormowania prawnego. Do sądu należy rozstrzygnięcie o potrzebie i sposobie zastosowania całościowo traktowanych zasad współzycia społecznego w okolicznościach danej sprawy, a nie konkretyzacja zastosowanych zasad. Rola sądu w tym zakresie jest deklaryacyjno-wykonawcza, a nie prawotwórcza, wyłącza więc tworzenie jakiegoś „dekalogu” (w sensie częściowej jakby „kodyfikacji”) zasad współzycia społecznego. Celowe jest natomiast rejestrowanie sytuacji, w których w orzecznictwie występuje korekcyjne zastosowanie zasad współzycia społecznego - w celu dążenia, w miarę możliwości, do zapewnienia pewności prawa. Dążenie do tego celu nie wymaga skonkretyzowania w formie normatywnej zasad współzycia społecznego. Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podziela przedstawione



poglądy opowiadające się przeciwko konkretyzacji zasad współżycia społecznego.

Zarzut naruszenia art. 8 Konwencji o Prawach Dziecka przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisu, który gwarantuje dziecku prawo do poznania swoich rodziców i pozostawania pod ich opieką, jest częściowo wadliwie sformułowany i częściowo nietrafny. Prawo dziecka do poznania swoich rodziców i pozostawania pod ich opieką zostało bowiem uregulowane w art. 7 ust. 1 Konwencji (o którym skarżący wspomina zresztą w uzasadnieniu tego zarzutu). Należy jednak podkreślić, że oddalenie powództwa prokuratora o unieważnienie uznania dziecka w niczym nie naruszyło prawa K. C. do poznania jej ojca biologicznego, którego zresztą pozwana - jak ustaliły Sądy orzekające w niniejszej sprawie - wcale nie chciała poznać. Artykuł 8 Konwencji dotyczy natomiast poszanowania prawa dziecka do zachowania jego tożsamości, które w okolicznościach tej sprawy w niczym nie zostało naruszone.

Zarzut naruszenia art. 30 pkt 1 d. a.s.c. dotyczy jego niezastosowania, skoro akt stanu cywilnego unieważnia się, gdy stwierdza on zdarzenie niezgodne z prawdą. Zarzut ten polega na oczywistym nieporozumieniu. O tym bowiem, czy w konkretnym wypadku ma zastosowanie droga procesu, czy też postępowania nieprocesowego o sprostowanie lub unieważnienie aktu stanu cywilnego, decyduje przyczyna wpisania do tego aktu danych niezgodnych z prawdą. Jeżeli wpisu dokonano na podstawie dokumentu stanowiącego dowód zdarzenia, które normalnie stanowi podstawę wpisu, lecz to właśnie zdarzenie jest kwestionowane, wtedy mamy do czynienia ze sporem o prawo stanu cywilnego podlegającym rozpoznaniu w trybie procesu. Jeżeli natomiast wpisu dokonano bez żadnej podstawy, lecz tylko na skutek pomyłki czy wprowadzenia urzędnika w błąd, w rachubę wchodzi sprostowanie aktu (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1957 r., 2 CR 162/57, OSPiKA 1958, nr 7-8, poz. 182; uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 14 maja 1958 r., II CO 4/58, OSN 1959, nr 2, poz. 55; z dnia 8 września 1961 r., II CR 231/61, OSN 1963, nr 1, poz. 16; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1963 r., II CR 895/62, OSN 1964, nr 10, poz. 204). Jeżeli zatem dane co do osoby ojca wpisano na podstawie aktu uznania dziecka, kwestionować ojcostwo można tylko w drodze procesu, jeżeli

zaś nieprawdziwego w tym zakresie wpisu dokonano na podstawie niezgodnego z prawdą oświadczenia osoby zgłaszającej fakt urodzenia dziecka, usunięcie wadliwości wpisu może nastąpić w wyniku sprostowania aktu urodzenia (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1950 r., ŁC 350/50, PiP 1951, nr 2, s. 342).

Zarzut naruszenia art. 9 pkt 3 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dotyczy błędnej wykładni tego przepisu i niewłaściwego zastosowania art. 86 k.r.o. w zmienionym brzmieniu. Artykuł 86 k.r.o. był kilkakrotnie nowelizowany, jednakże w każdej wersji regulował materialnoprawną legitymację prokuratora m.in. w sprawach o unieważnienie uznania dziecka, a obecnie o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa. Już ta okoliczność sprawia, że Sądowi Okręgowemu nie można zarzucić stosowania art. 86 k.r.o. w obecnym brzmieniu, skoro prokurator wytoczył powództwo o unieważnienie uznania ojcostwa. Okoliczność zaś, że Sąd Okręgowy rozważał zgodność powództwa z dobrem małoletniej K. C., wiąże się z oceną w płaszczyźnie nadużycia prawa podmiotowego, a nie dobra dziecka jako przesłanki wytoczenia powództwa przez prokuratora na podstawie art. 86 k.r.o. w obecnie obowiązującym brzmieniu (zob. w tej kwestii wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2019 r., V CSK 471/18, OSNC 2020, nr 7-8, poz. 67).

Zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. dotyczy przekroczenia przez Sąd Okręgowy granic apelacji pozwanych przez zastosowanie art. 5 k.c. w sytuacji, gdy w apelacji nie postawiono takiego zarzutu. Zarzut ten jest nietrafny. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55).

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

